

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 41.

w Szrodę dnia 24. Maia Roku 1809.

JOZEF WYBICKI, Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, Pełnomocnik Rządowy w Departamencie Poznańskim

Mając sobie doniesionym, że w czasie nayscia Departamentu Poznańskiego przez oddział nieprzyjacielskiego żołnierza pod komendą Maiora Gutemburga będącego, znawdowali się tacy na ziemi naszej mieszkańcy, krajowi swemu nieprzyjaźni, iż nieprzyjaciela na oddziały woyska naszego zdradziecko naprowadzali, broń mu ukrytą wydawali, dobrze myślących Polaków i czynnych urzędników zaskarżali, wreszcie inni w obozie u nieprzyjaciela dla dania wiadomości przemiewkiwali, i zabrane naszym konie i różne efekta zakupowali, a przeto na mocy pełnomocnictwa mego wzywam wszystkie urzędy cywilne miejscowe, jako to Podprefektów, Sędziów Pokoju, Podsejdków, Prezydentów miast, wyiawszy tych, którzy się sami zbrodnią szpiegostwa okryli, nakoniec urzędników celnych, ażeby ci każdy w swoim okręgu, jeżeli jakie pewne dowody mają, takowych zdrajców kraju do Podsejdków lub inkwizytoryatów donieśli, i tam im zbrodni dowiedli. Po którym wywodzie, za wezwaniem pomocy od Podprefektów i Prezydentów, takowi o zradę publiczną przekonani, tu do Poznania pod Sąd Woyskowy przystawionemi bezzwłocznie zostaną, który ieszcze zarzuty zgłębi, roztrząśnie i w miarę dopuszczoney winy zawinionych ukarze.

Wspominając powyżey urzędników, któ-

rzy z obowiązku urzędu zdrajców kraju wysledzić i pod Sąd oddać powinni, wzywam nadto każdego dobrze myślącego Polaka, aby gdy który mieć wiadomość będzie o takiego rodzaju zbrodniarzu publicznym, tego do Podsejka lub pierwszego urzędnika miejscowego doniósł.

Polak iest z charakteru swego szlachetnie i wspaniale myślący, brzydzi się podłym z interessu lub zemsty pochodzącym oskarżeniem, ale Polak każdy prawdziwy kocha swój kraj i tego mężnych obrońców żołnierzy, ale Polak każdy prawdziwy nienawidzi nieprzyjaciela kraju swego, i wytępieć go przez wszystkie sposoby powinien. Między nayglówniejszych nieprzyjaciół, bo zdraudnie na łonie kraju ukrytych, w nim żywionych, liczyć potrzeba na ziemi naszej zamieszkałych i obywatelstwa prawa używających; tych dochodzić, ścigać, iest nayświętszym, iest naypietwszym qbowiazkiem dobrze myślącego Polaka. Tego po nas wymaga spokojność, bezpieczeństwo publiczne. Tego po nas wymaga miłość oyczyzny, aby iak nayprędzey od napaści nieprzyjaciela uwolnioną była. Tego po nas oczekuje waleczny nasz żołnierz, aby zradą, podstępem krajowca nie ginął, aby krew, którą z zapalem leie, rany, które z męstwem za kraj znosi, zadane mu od tniemanego iego brata nie były. To iest dla czego zostaię pełen ufności, iż to wezwanie moje požądany skutek przyniesie, ziemia nasza z iaszczurczego plemienia oczyszczoną zostanie, że nakoniec może wielu źle my-

ślących wstrzymanych od zbrodni podobnych zostanie. Wezwanie to moje, aby do powszechney doszło wiadomości, z Ambon publikowane i przez Cyrkularze od Podprefektów rozsełane być powinno.

Maiać sobie komunikowane z rozkazu Rady Stanu przez JW. Prefekta Naczelnika powstania i pełnomocnika Rządu w Departamencie Łomżyńskim urzędowe doniesienie Kommissarza pełnomocnego do odebrania archiwum w Białymstoku delegowanego, iako woyna z strony Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego przeciwko Austrii deklarowaną, i iuż w gazetach Petersburgskich umieszczoną została, spieszy takowe do publiczney podać wiadomości. —

Jaśnie Wielmożny Prefekcie!

W tym momencie przyszła gazeta Petersburgska obeymująca w sobie deklaracyą wojny przeciw Austrii, oświadczenie wyjazdu z Petersburga legacyi austryackiej i odwołanie Posła Rossyjskiego z Wiednia. Będę się starał dostać oryginału gazety, a niżeli go przeszlę, proszę najmocniey JW. Prefekta, aby raczył tę niezawodną wiadomość przesłać Radzie Stanu. Miło mi jest zawsze oświadczyć JW. Podprefektowi moje dla niego naywyższe upoważenie.

Białystok dnia 17. Maia 1809.

(Podp.)

Mistelski,

Kommissarz Pełnomocny.

(L. S.)

Zgodno z oryginałem:

Lasocki.

Poznań dnia 22. Maia 1809.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

z Poznania d. 23. Maia

Od dni kilku mały tu honor mieć u siebie JW. Sera Rezydenta Francuzkiego, który, do wysłać się nakazy, czekać będzie na oswobodzoną od nieprzyjaciela Warszawę, aby tam znowu w imieniu Niezwyciężonego Cesarza NAPOLEONA do stolicy Xięstwa się wrocil.

Z biera JW. Naczelnika Wybickiego.

Nieprzyjacieli, który, z wrodzoney domowi swemu zuchwałości, niezaczeptiony, napadł granice Xięstwa naszego; który, nadęty dumą rozumiał bezkarnie ścieśnione swym dawnym gwałtem granice Polski pustoszyć, iuż ie, okryty chańbą, porzuci i niewie, gdzie w sromotney spocznie ucieczce. — Dawnych iego krajów został Panem; niezwyctiężony grómiciel wiarołomców — Nad odwiecznymi sadzibami Polaka w brzegach Bugu, Wisły, Sanu, Wisłoki, znowu się Polski wznosi Orzeł. —

Doznał Wiedeń oręza Polaka iako sprzymierzeńca, doświadcza go dziś iako nieprzyjaciela. — Od przywłaszczonych granic z pod Pragi iuż ku Lwowu ściga i gromi hufce Austryackie Żołnierz Polski, którego poczęcia lat dwa zaledwo rachować można. Xiąże Jegomość Poniatowski, naywyższy dowodzca siły naszey zbroyny, niewiedzieć iak iuż daleko ma swą kwaterę główną, gdy dawno był w Lublinie i Krasnostawie. Z trudnością wspomnieć szczególniey którego z naszych Generalów, Pułkowników walczących; wszyscy równie idą w zawody, i chyba nierównie wszystkim pora się zdarza doscignąć i zwyciężyć nieprzyjaciela. W. Pułkownik Dziewanowski dognął ku Zamościowi park artylleryi, zabrał go cały i tysiąc żołnierza z oficerami wziął w niewolę. —

Tak, gdy na prawym brzegu Wisły wywiczony nasz żołnierz, nie dostrzeże nieprzyjaciela, aby go niezgromił i na lewym brzegu, bądź nowozaciężny nie dał mu się rozproszyć i pokonać, iak w dumie swey mniemał. JW. General Woyczyński wstrzymał zapęd nieprzyjaciela, chcącego wnieść do Torunia, i na wezwanie do poddania się, tak iak przystoi na Polaka, wystrzałem armaty odpowiedział. JW. General Kosiński Organizator i Kommandant siły zbroyny Departamentu Poznańskiego, niedopuscił nieprzyjaciela, iak sobie podchlebiał, do Poznania, owszem go odparł. W. Pułkownik Biernacki, Organizator i Kommandant siły zbroyny Departamentu Kaliskiego, wszędzie się nieprzyjacielowi odważnie stawil. W. Pułkownik Sztuari kilkokrotnie zawody nieprzyjaciela na fortecę Częstochowę wymierzone, mężnie odparł. Aż i też wręście gdy JW. General Dąbrowski, iako naczelnny dowodzca siły zbroyny na lewym brzegu Wisły, naywyższą kommandę obiał, powstania uorgani-

zował choć na przęce, i ruch dał wszystkiemu jednaki; nieprzyjaciel zirwożony nie zda się myśleć, tylko o retradzie. Już, gdy pod dowódz. wem JW. Generata Kosińskiego wyszły mocne oddziały naprzeciw nieprzyjacielowi Toruń atakującemu i do Bydgoszczy wpadającemu, opuścić Toruń, Bydgoszcz, cofać się zaczął przez Inowrocław, Trzemeszno, Strzelno i t. d. JW. Generał Kosiński, który dnia 22. miał swą kwaterę główną w Kwieciszewie ścigać nieprzyziaciela zaczął, iuż go wystane parote nie zastały w bruzelnie, iuż co moment spodziewamy się ważnych wypadkow, które brzeg lewy Wisły oczyścić potrafią.

Przyprowadzono dziś do Poznania dwóch szpiegow memców w kaydanach z Trzemeszno; jeden Fryderyk Biterman, Kalkulator przy niegdys kamerze Poznańskiej pruskiej, potem Akuaryusz przy Amcie Trzemeszński w owych czasach pruskich; drugi Fryderyk Jozef Neymann, Kominiarz w Trzemesznie — Plemie nienawistne Polakowi, choć na iego ziemi wypielegnowane, zbogacone, i żywione! W krótcie się wielu zdrady odkryją i bezkarne niezostaną.

Rapport Pułkownika Stuarda Kommandanta fortocy Częstochoy do Jaśnie Wielmożnego Dąbrowskiego. Generata Dywizyi Kommandanta siły zbroynnej na lewym brzegu Wisły Kawalera różnych orderow.

Z dnia 16. na 17. anstryacy wzięli pozycyą w klasztorze Stey Barbary, zkad koniecznie wypadło mi ich wypędzić. Posłałem tym końcem trzy kompanie; ogień zaczął się o godzinie 5tey z rana i trwał ciągle przez siedem godzin. Nieprzyziaciel z wielką śmiałością pozycyi tey opuścić niecheał, lecz żołnierz nasz, chociaż nie rownie w mniejszey sile, przymusił go a nawet z wielką stratą dla niego, gdyż przeszło do 200 ludzi miał w zabitych i rannych; w niewole zaś zabrano mu jednego Podporucznika i 44 żołnierzy. My z naszej strony mamy 7 zabitych 8 letko rannych i 5 wziętych w niewole — Cementarz i ogrod zasłany był trupami, bronią i pikami strzeleckimi, które wczasie ucieczki rzucali. Gdybym miał ze 150 koni kawaleryi, mało co z tey kolumny byłoby uszło. — Oficerowie i żołnierze dali dowody swey odwagi — Kapitan Hann i Celiński z zaletą pełnili swą powinność

— W czasie tey akcyi, kilka domow u S. Barbary zgorzało.

Z dnia 17. na 18. nieprzyziaciel gwałtownie odstąpił od fortocy, wzięwszy drogę na Koziegłowy, Stawkow do Olkusza, oddział tylko złożony z 60 koni, 180 piechoty i 2 arnatek zwolna reysteruje się a to naysprawniey cz. kając na różne kommandy kawaleryi, które patrolują ieszcze w Xięstwie; Posłałem patrol za niem, któren zabrał im magazyn żywności. Oddział ten z łatwością mogłby być zabrany, ale nie mając iak tylko 30 koni kawaleryi, które od dnia wkrócenia nieprzyziaciela ciągle będąc w pracy, nie są wstanie gonić za nim.

Po 17sto dniowey blokadzie nieprzyziaciel ze wstydem odstąpić musiał nie tylko, że nie dobył fortocy, ale nawet nie mógł spać magazynu solnego i furazu, na któren nie ustannie nastawał.

JP. Czerno magazynier furazu od początku blokady fortocy dał dowody swoiey odwagi, i w czasie ostatniego ataku na dniu 17. dla niedostatku artylleryi, mając sobie powierzone 2 armaty 12 fantowe przez swole wystrzaly znaczną szkodę uczynił nieprzyziacielowi.

Mam honor być JW. Generata z naysgłębszym uszanowaniem

St u a r d,

Półkownik Kommandant fortocy.

z Paryża d. 8. Maia.

Z okoliczności zwycięztw w Bawaryi odniesionych śpiewano wczoray w kościele metropolitalnym Te Deum, na którym znajdowali się wszyscy wyżsi urzędnicy Państwa. Wieczorem miasto było illuminowane.

Xiężna Kurlandzka przybyła do Paryża. Generał Duhesme udał się do armii w Niemczech.

W czasie wybuchu wojny wyszło tu pismo pod tytułem: — *Quousque tandem?* —

Z Paimboeuf donoszą, że w okolicy tameczney rozbiła się fregata angielska o 48 armatach dnia 29. Kwietnia.

Trzeci Bulletin.
Główna kwatera w Burghausen
dnia 30. Kwietnia.

Dnia 27. przybył Cesarz, wieczorem o godzinie 6tej do Mühlendorf. JC. Mość wysłał dywizyą Generała Wrede do Laufen po nad Salza, na doścignienie korpusu, który nieprzyjaciel miał w Tyrolu a który się forsownym marszem cofał. Generał Wrede przybył d. 28. do Laufen, spotkał tylną straż nieprzyjaciela, zabrał jego bagaże i zrobił znaczną liczbę niewolnika; lecz nieprzyjaciel miał dosyć czasu do przeprawienia się przez rzekę i spalił most.

Xiąże Gdański przybył dnia 27. do Wasserburga dnia 28. do Altenmark.

Dnia 29. kontynuowała dywizya Generała Wrede marsz swój do Salzburga; o półtory mili od tego miasta na trakcie od Laufen trafiła na forpocztę armii nieprzyjacielskiej. Bawarczykowie ścigali je noga w nogę i weszli razem z niemi do Salzburga. Generał Wrede zapewnia, że dywizya Generała Jellachich zupełnie jest rozproszona. Taką to zapłatę Generał ten ponosił za chaniebną proklamacyą, przez którą pugiwał w ręce Tyrolczyków podał.

Bawarczykowie zabrali 500 niewolnika. W Salzburgu znaleziono znaczne magazyny.

Dnia 26. świtaniem przybył Xiąże Istrii do Burghausen i rozstawił forpocztę na prawym brzegu rzeki Inn. Tego samego dnia przybył Xiąże Montebello do Burghausen. Generał Bertrand zaprzętał się przywróceniem mostu, który nieprzyjaciel był spalił. Tymczasem wzbieranie wody z przyczyny roztopniałych śniegów spóźniało cokolwiek robotę, którą się przez cały dzień 1990 zaprzętało. Dnia 30. ukończono most i cała armia przeszła po nim.

Dnia 28. oddział z 50 strzelców pod wodztwem Szefa szwadronu Margaron przybył do Dittmaning, gdzie jeden batalion sławney milicyi za zbliżeniem się jego zemiął

do boru. Szef szwadronu Margaron kazał go wezwać; i po długim naradzeniu się, 1000 ludzi tey straszliwej milicyi, która się usadowiła w gęstym i niedostępnym dla kawaleryi lesie, poddała się 50ciu strzelcom. Cesarz chciał widzieć milicyantów; pobudzali oni do litości; dowodzili nimi stare oficery od artylleryi; uzbroienie ich liche a ekwipaż jeszcze biedniejszy.

Napuszony umysł Austryaków zdradził ich zupełnie w momencie sprzyjającego im pozornie szczęścia, którym się durzyli wchodząc do Monachium. Udawali oni, iak gdyby się chcieli pieścić z Bawarczykami, ale wnet się czuć dały ich tygrysowakie pazury. W Mühlendorf poimali pewnego urzędnika i rozstrzelali; obywatel w Mühlendorf, nazwiskiem Stark, który za swe usługi łożone wojsku swemu w czasie ostatney wojny otrzymał znak honorowy od Króla Bawarskiego, został przyaresztowany, do Wiednia zaprowadzony, i tam ma być sądzony. W Burghausen małżonka Kommissarza Barona Armensberg, prosiła Cesarza NAPOLEONA, aby się starał o odzyskanie iey męża, którego austriacy porwali do Lenz, a ztamtąd do Wiednia, gdzie niewiedzieć, co się z nim stało. Przyczyną tego niegodziwego obeyścia jest, że w roku 1805 wydanym do siebie rekwizycyom niezaraż zadość uczynił. Ta jest cała zbrodnia, o którą się austriacy tak długo na niego dąsali, pomściwszy się na reszcie tak niesprawiedliwie. — Bez wątpienia spiszą sobie Bawarczycy wszystkie uciemiężenia i gwałtowności, których się austriacy względem nich dopuścili i prześlą je do pamięci swych potomków, lubo to zapewne ostatni raz już wyskoczyli austriacy przeciw sprzymierzeńcom Francyi. Uknowali oni zdradę w Tyrolu i Westfalii, dla zbuntowania poddanych przeciw ich monarchom. Zaciągając liczne i wzorem armii francuzkiej na korpusy podzielone woyska, aby naśladować w tém Francuzów, iak małpy; maszerując

forsownym krokiem, wydając bulletyny, proklamacye, rozkazy dzienne, robiąc to wszystko jak mały armii francuzkiej, stali się podobnymi do osła, co się okrywa skórą lwa, w chęci naśladowania go: ale uszy ze wsząd się pokazują i natura bierze zawsze górę. —

Cesarz austriacki opuścił Wiedeń; wieżdżając podpisał proklamacyą, zbudowaną przez Genza w stylu i duchu najgłupszych paszkwilów. Potechał on do Schärding — miejsce właśnie wyśmienicie dobrane, gdzie bydz, tyle znaczy co nigdzie nie bydz, to jest: ani w stolicy, gdzie by rządził swemi krajami, ani w obozie, gdzieby się na nie nieprzydał. Słabszego Monarchę ani sobie wystawić można. Powziąwszy wiadomość o batalii pod Eckmühl, oddalił się od brzegu rzeki Inn i na tono państw swych powrócił. — Miasto Schärding, które Xiążę Rivoli zdobył, wiele wycierpiał. Austriacy cofając się zapalili swe magazyny, obrociwszy w proch połowę miasta, która do nich należała. Bez wątpienia mieli iakieś przeczucie, że to, co do nich należało, więcey do nich należeć niebędzie.

z Paryża d. 9. Maia.

Czwarty Bulletin.

Główna kwatera w Braunau d. 1. Maia.

Podczas przeprowienia się przez most pod Landshut, Generał brygady Latour dowiódł odwagi i krwi zimney. Generał Lauriston roztrópnie uszykował artylleryą, i przyłożył się do skutku tego świetnego zdarzenia.

Biskup i najpierwsze władze cywilne Salzburga udali się do Burghausen, błagając Cesarza o względy dla kraju. J.C. Mość dał im zapewnienie, iż więcey niewrócą pod panowanie domu Austriackiego. Przyrzekł użyć środków, aby 4ry bataliony milicyi, które kraj ten dostawił, do domu wróciły. Jedna ich część już została zabrana lub rozproszona.

Dziś, dnia 1. Maia, rusza główna kwatera do Ried.

W Braunau znaleziono magazyny z 200,000 racyów sucharów i 6000 worków owsa. Spodziewamy się znaleźć jeszcze znaczniejsze magazyny w Ried. Cyrkuł Riedski dostawił trzy bataliony milicyi; lecz większa ich część powróciła już do swych zagród.

Cesarz Austriacki bawił przez trzy dni w Braunau. W Schärding dowiedział się o porażce swey armii. Mieszkańcy twierdzą, że on był pryncypalnym sprawcą wojny.

Sławne Wiedeńskie ochotniki, dostawszy dobrą frycowkę w Landshut, biegły co tchu napowrot przez Braunau i rzucając podrodze broń, rozpościerały na wszystkie strony krzyk trwogi aż do samego Wiednia.

Dnia 21. Kwietnia publikowany tu był dekret Monarchy, oświadczający, że porty otwarte są znówu dla Anglików, że związki z tym dawnym sprzymierzeńcem przywrócone zostały, i że kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

Generał Oudinot zabrał między Altham i Ried batalion z 1000 ludzi; Batalion ten był bez kawaleryi i bez artylleryi. Za zbliżeniem się woyska naszego zaczął strzelać; lecz obtoczony od kawaleryi, złożył broń.

J.C. Mość odprawiał rewią w Burghausen z rozma temi brygadami lekkiey iazdy, między innemi z iazdą hesko-darmsztadską, której ukontentowanie swe oświadczył. Woyska te stoją pod rozkazami Generała Marulaz. J.C. Mość dał mu rozmaite ozdoby legii honorowey.

Generał Wrede przejął kuryera, przy którym znaleziono, między innemi, co następuje:

Sekretna instrukcja Cesarza Franciszka II. do Hrabiego Aichholt, Prezydenta regencyi w Salzburgu.

Ponieważ niepewność wypadków wojennych koniecznym czyni bydz bacznym na po-

trzebne środki przezorności, iakieby okoliczności pociągać mogły, zaczem JC. Mość kazał oświadczyć postanowienie swe ugruntowane na uchwale rady iego dnia 26. t. m. na przypadek, iżby wojska nieprzyjacielskie w dziedziczne iego kraie postąpiły.

Gdyby nieprzyjaciel posunąć się miał ku stolicy, naówczas miasto Pest będzie środkowym punktem wszystkich interesów Monarchii, dokąd odsyłane bydz mają wszelkie kaszy i własność skarbu publicznego etc.

Przeięto także 2 listy, ieden z Wels datowany dnia 25. Kwietnia do Pani von Uebelaker w Braunau od syna iey, w którym wyraża wielkie zatrwożenie, wzbudzone klęską armii austryackiey. „Byłoby po nas — pisze w liście tym między innymi — gdyby Arcy Xiążę Karol, zamiast cofnięcia się przez Dunaj, przeprowił się był przez Inn, iak się tego Francuzi spodziewali. Pod Ratyzboną złączył się z Bellegardem, i wstrzymał lewe skrzydło armii francuzkiey; ale dziś wszystko na nowo znowu pobite. Francuzi mają trzy razy więcej kawaleryi iak my. W retyradzie spalili ludzie nasi przeszło 1000 wozów.” — Drugi list pisany przez Leopolda Schwane dnia 28. Kwietnia do przyjaciela w Salzburgu. Pisze w nim: „Pierwsza kolumna insurrekcyi węgierskiey przyciągnęła już do St. Pölten etc.”

Jeszcze zawiera Monitor co następuje:
„Wiadomości d. 6. i 7. Maia, któreśmy otrzymali z Włoch telegrafem, donoszą, że Wice-Król ścigał armią austryacką, która się z największym pośpiechem cofała.

Późniejsze listy z Bayonny donoszą o nowej znaczney korzyści, którą Xiążę Belluno pod Sevillą odniósł. Polacy, pod dowództwem Generała Valance, szczególniej się mieli dystyngwować w tej akcji.

Hrabia Metternich ciągle tu bawi i życie bardzo skromnie. Hrabina, małżonka iego,

mieszka w domu w laseczku bulońskim przy St. Cloud.

W zamku w Besançon znajduje się 1500 hiszpańskich mnichów.

Kommunikacya między Medyolanem i Wenecją była zupełnie wolna a główna kwatery Wice-Króla postąpiła dnia 4. Maia aż do Treviso.

Podług dzienników naszych, spaliło się kilka set austryaków w zamku Ebersberg.

z Saxonii d. 15. Maia.

Według wiadomości autentycznych przednia straż armii francuzkiey stanęła dnia 10. b. m. przed Wiedniem Kommanderujący General wezwał Arcy-Xięcia Maxymiliana kierującego obrótami fortyfikacyi i obrony tej stolicy, do poddania miasta; to jednak zostało odmowionem; poczem z strony francuzkiey nie ieszcze nieprzyjacielskiego przeciw miastu nieprzedsięwzięto, gdy, iak się zdawało, chciano wprzód oczekiwać armii główney, która dnia 11. i 12. stanąć tam mogła. Dnia 5. Arcy-Xiążę Karol wyruszył z Budweis z całą armią składającą się z 100 do 110,000 ludzi, i w najszcześliwym przypadku, przy spiesznym marszu, dopiero dnia 14. lub 15. w okolicy Wiednia stanąć może. Lubo General Hiller przy swej retyradzie z Crems odłączył korpus z 10,000 ludzi, przeznaczony do Wiednia, wątpią jednak, aby stolica ta z wszystkich stron otwarta, i którey bardzo wiele ieszcze brakuje do dostatecznego ufortyfikowania, wystawić się chciała na atak armii francuzkiey na punktach wszystkich przedsięwzięty, lub żeby w razie tym mogła się bronić tak długo, dopokiby Arcy-Xiążę Karol w pomoc nie przybył.

z Gotha d. 7. Maia.

Gazeta tuteysza zawiera co następuje: W liście prywatnym z Monachium czytamy następującą mowę Cesarza Napoleona do Xięcia następcy tronu Bawarskiego przed ba-

tafią pod Abensberg, który ją potem powtórzył po niemiecku armii Bawarskiej:

„Woiownicy bawarscy! Stawam pośród was nie jako Cesarz Francuzów, lecz jako Protektor kraiu waszego i ligi Niemieckiej. Powiedz W Pan, mój Xiążę, swym żołnierzóm, że tylko sami bić się teraz będą z Austryakami — gdyż tu niema ani jednego Francuza. Pośród was kładę całe zaufanie w waleczności waszey. Powiększyłem wasz kray a przyszłość nauczy, że w przypadku wojny przeciw Austryi, więcej mnie potrzebować niebędziecie. Niewidziano mnie nigdy, bym podał tył nieprzyjacielowi.

Jak sobie Austryacy teraz w Monachium postępują, tak im się też w Wiedniu wywdzięczemy. Krótki czas, a będziecie znowu w Monachium i pierwsi będziecie w Wiedniu. Chciała Austrya rozszarpać wasze państwo na baronie, lecz ja prowincye iey porozdaję. Bawarczyce! woyna ta jest ostatnia; nieprzybędę już do Niemiec. Uderzcie z nasadzonym bagnietem na Austryaków i skruszcie przeniewierców. — Tu wśród głośnych okrzyków całej armii przy rzucaniu w górę kaszketów rozpoczęła się batalia, w której austryacy największą klęskę ponieśli.

z Petersburga d. 23. Kwietnia 5. Maia.

Nasza dzisiejsza gazeta dworska zawiera co następuje;

Pokój między Francją i Austryą, który się chwiał już od dawna, zupełnie nakoniec zerwanym został. Podług ostatnich wiadomości, woyska austryackie wkroczyły do Xięstwa Warszawskiego i Państw Saskiego i Bawarskiego.

Tym sposobem pochodnia wojny, która niedawno na stałym łądzie zgasała, znowu zapaloną została i w miarę związku rzeczy wszystkie Mocarstwa Europy iąc się znowu muszą do oręża.

Pierwszy początek nieporozumień powstał na widok uzbroień wojskowych iakie

Austrya [przedsiebrała. Rosya niemogła obojętnem na te nieporozumienia spoglądać okiem. Użyto wszelkich środków na przytłumienie ich w swym zawiązku; ofiarowano nawet gwarancją Rosysi na zapewnienie całości Państw austryackich, w tym samym czasie deklarowano także, iako, podług trwającego aliansu z Francją, każde naruszenie niniejszego porządku rzeczy, uważanem będzie, za zgwałcenie praw traktatami warowanych i bronionych siłą wojenną.

Austrya, nieoddalając oświadczeń pokoju, twierdziła zrazu, że wszelkie iey uzbrojenia są tylko odpornemi, zasadzając się iedynie na obawie, przed grożącym iey niebezpieczeństwem; że nie jest iey zamiarem, prowadzić wojnę zaczepną i że z iey strony pokój zerwanym niebędzie.

Czas następny dowiódł, iak czczymi były te zapewnienia. Szrodki obronne wzrastając stopniami, zamieniły się w szrodki zaczepne. Zamiast obawy przed niebezpieczeństwem, wyszły na iaw plany dumy i woyna przez napaść obcych państw, uprzedziła przyzwoitą deklaracją wojny. Austrya, znająca zapewne postępowanie, iakie Rosya w sprawie niniejszey przestrzegać będzie, postanowiła, wszelkie względy na stronę usuwając, zrzec się raczey iey przyjaźni, i zapalić sama pochodnię wojny na naszych granicach, niż odstąpić od swych planow.

W skutek tego dany jest rozkaz poselstwu rosyjskiemu by natychmiast opuściło Wiedeń; tuteyszemu zaś posłowi austryackiemu oświadczone, że od tego momentu urząd iego dyplomatyczny ustaie i że wszelkie stosunki z nim i tego dworem są przzerwane. —

z Wiednia d. 3. Maia.

Przybyły tu kurjer rosyjski przywiózł rozkaz dla wszystkich znajdujących się tu Rossyan do wyjazdu.

Obwieszczenie. Stosownie do łaskawego zalecenia Prześwietnego Trybunału Cywilnego Izey Instancyi Departamentu Poznańskiego, d. d. Poznań dnia 23. Marca r. b. (Nro. 136.) podpisanemu pod dniem 17. Kwietnia r. t. nadesłanego, donosi Szanowno-Szlachetney Publiczności do tey wiadomości, — że smuże siwego i czarnego koloru, srebra stołowe, meble, bielizna i inne mnieysze ruchome rzeczy, do massy konkursowey starozakonnemu Eliasza Judy Hamburgera należące, na dniu 3. Lipca r. b. z rana o 8. godzinie tutaj z Lesznie auctionis modo, plus licitanti, za gotowe pieniądze w grubey monecie, zaprzędane będą. Zatem ochotę mających wzywa ninieyszym, aby się pomienionego dnia, na rzeczonym terminie licytacyinym przed ratuszem tutajszem odbyć się mianym stawili. W Lesznie dnia 15. Maja roku 1809.

Jego Krolewsko Xiążęcey Mości Sąd Podsędkowski Wydziału Leszczyńskiego.

Theodor Opitz, P. W. L. Raiewski, Pisarz.

Do naięcia. W kamienicy pod Nro. 217 na Napoleńskim placu nie daleko komedyalni jest drugie piętro wraz z sklepem i strzyniami pod mierną kondycją od S. Jana do naięcia, o ktorey dowiedzieć się można u właściciela mieszkającego na Wodney ulicy pod Nro. 183. W Poznaniu dnia 10go Maja 1809.

Do zadzierzawienia. Ponieważ ekonomia narodowa Poznańska a in specie klucz Kiciński cum att. et Pertinentiis, iako to: 1) Folwark i wieś Kicin. 2) Folwark i wieś Neuhoff. 3) Folwark i wieś Koziegłowy. 4) Wieś czynszowa Kłiny. 5) Wieś czynszowa Czerwonak. 6) Wieś czynszowa Junikow. 7) Wieś czynszowa Czapury. 8) Wieś czynszowa Wimiary. 9) Holędry Czerwonak. 10) Holędry Hammer. 11) Młyn Olszak. 12) Młyn Nadolnik. 13) Młyn Przepadek. 14) Młyn Czerwonak. 15) Młyn Hammer. 16) Młyn Srodka. 17) Wiatrak na Zawadach. 18) Wiatrak na Berdychowie. 19) Przedmieście Ostrowek. 20) Przedmieście Piotrowo. 21) Przedmieście Srodka. 22) Przedmieście Chwaliszewo. 23) Przedmieście Zagorze. 24) Przedmieście Zawady. 25) Przedmieście St. Marcin. 26) Kanon z gruntu Bergena na Berdychowie. 27) Kanon z gruntu kupca Bergera tamże. 28) Kanon z gruntu Konsyliarza Hahn tamże. 29) Kanon od mieszczanina Franciszka Pebrawskiego na Zawadach. 30) Kanon z gruntu Krzeszowskiego na Srodzee. 31) Kanon z gruntu Witkowskiego na Chwaliszewie. 32) Kanon z gruntu Parczyńskiego w Piotrowie. 33) Kanon od Ryba-

ka Urbańskiego tamże. 34) Kanon z gruntu Strońskiego na Zawadach. 35) Kanon z folwarku i wsi Glinicka. 36) Propinacya w Paczkowie, Sarbinowie i Tantborze. 37) Propinacya w Gostatowie. 38) Propinacya w Garszewie i karczmie Botęka. 39) Propinacya z klucza Kicińskiego, iako to: w Kicinie, Kłinach, Czerwonaku, Junikowie, Hamrze i karczmie Darmosz oraz Zawiniee. 40) Propinacya w karczmie Koziegłowskiej. 41) Dochód z dwóch placow do namiotu przy Poznaniu. 42) Rybołówstwo na Piotrowie przy St. Rochu i na wsi Rataie. 43) Cegielnia na Berdychowie. 44) Cło mostowe na Szrodzee, z wszelkimi użytkami, czynszami, daninami i propinacyą na trzy lata od 1. Czerwca roku 1809. do takowegoż dnia w roku 1812 przez licytacyą w dzierzwę wypuszczoną bydź ma, za tém termin do takowey licytacyi na dzień 2. miesiaca Czerwca rano o godzinie 10. przed deputowanym Prefektury, W. Tolkmitem Konsyliarzem w zanku Prefekturalnym, w izbie konferencyonalney jest wyznaczony, na którym każdy mający chęć licytowania w kaucyą wartości złotych 8000 opatrzone stanąć osobicie powmien. Punkta do licytacyi, iako też tabella wszelkich intrat z rzeczonogo klucza, będą każdemu licytantowi przedłożone, co zatem do publiczney podaje wiadomości. W Poznaniu dnia 23. Maja roku 1809.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

List gończy. Sąd Podsędkowski Kryminalny Wydziału Bydgoskiego. 1) Antoni Wiśniewski 24 lat stary, z Wartemburga w Warmii rodem 5 stop 2 cale wysoki, włosow ciemno brunatnych obciętych, oczow szarych, twarzy gładkiej, na lewey stopie ma rozcięty znak mowiacy po polsku, mało po niemiecku, nosi na sobie granatową kamizelkę sukienną z karmazynową wypustką, raytuzy białe sukienne, płaszcz stary, sukienny granatowy francuzkim kroiem. 2) Jan Kotowski 28 lat stary, wsi Orzelek, miernego wzrostu, ma oczy szarawe, włosy białawe sprzodku na czolo spuszczone obcięte; nos płaski, twarz okrągłą, ma suknię niemiecką sukienną podartą, modrą podszytą czerwonym boiem, kamizelkę z sukna niebieskiego, spodnie białe sukienne i boty chłopskie. Ościganie i wydanie natu wżwyż opisanych o kradzież obwinionych, iako z tuteyszego więzienia z pod straży pod czas roboty zbiegłych, rekwiruje się wszelkie Zwierzchności i Publiczność. W Bydgoszczy dnia 29go Kwietnia roku 1809.

(Tu następują dwa dodatki.)

GAZETY POZNAŃSKIE

Nr. 41.

Reszta listów przyłączonych do rapportu JW. Ministra Champagny d. d. 12. Kwietnia.
List prywatny P. Hrabiego Metternich do P. Hrabiego Champagny.

z Paryża d. 22. Lipca 1808.

JW. Pan zupełną oddajesz sprawiedliwość moim chęciom i prawidłom. Dajesz mi Pan tego dowód pochlebny ostatnim listem prywatnym. I jakże lepiej odpowiedzieć tej ufności, jak zadosyć czyniąc w wszystkich punktach życzeniu Pańskiemu?

Ządasz w Pan obiaśnień względem przygotowań wojennych o których nie tylko gazety, ale i korespondencye wszystkich dworów Niemieckich mówiły; względem głosu woyny, którzyby po nich od Wiednia dał się słyszeć; względem kroków nakoniec, które także w głębi Austrii rozwinąć się miały od niejakiego czasu. Niemasz żadnego z tych zapytań, którego bym nie potrafił i śpiesznie rozwiązać. Niemogę jednakże, jak tylko uczynić pomiędzy niemi roznicę. Zapytania co do kroków administracyi, są różne od pogłosek o wojnie, które się po Niemczech i Francyi rozchodzą. Monarchia Austriacka znajduje się w sytuacji całę odmiennie od owej, w której zasady administracyi były założone, i podług których po części jest rządzoną. Urządzenia towarzyskie od 20 lat w większej części Europy całę inną przybrały postać; wszystkie Państwa znajdujące się po za granicą Ysonzo, Innu i Czech stały się bardziey militarnemi; wszystkie

przyjęły prawidła konskrybcyi, która obowiązuje całę ich ludności; konskrypcya Francuzka iednem słowem, urządzenie w którym Państwo Francuzkie tyle znalazło korzyści, a które geniusz Cesarza rozwinął i przystosował; nie tylko jest w biegu w dwóch trzecich częściach ludu; jest ono teraz iedno z podstaw związku towarzyskiego konstytucyi wielu nowych krajów; n. p. Królestwa Westfalskiego. Rownież urządzenie to wprowadzone zostało do Xięstwa Warszawskiego. Bawaryja nadaie sobie konstytucyą; konskrypcyą także tam zaprowadzają w brew duchowi panującemu dotąd w dawnych krajach Niemiec. Włochy całę stawiają woysko za pomocą konskrypcyi.

Austria jest iednem z pierwszych Państw, które postanowiło uzupełniać swe woyska drogą konskrypcyi. Same tylko kraie mające konstytucyą n. p. Węgry, były isą od niej wyjęte: lecz nie była i nie jest rozciągniętą aż do tego momentu na klasy uprzywilejowane Prowincyi Niemieckich i t. d. Wyjątki same nie przynoszą tak znaczney wyższości tego urządzenia, rownaiąc ono z utworzonem we Francyi. Znajdują się u nas przywary, którym zaradzić należało zwłaszcza od czasu, kiedy osma część armii skutkiem kapitulacyi w terminie lat ośmiu powraca do swych domów. Armie nasze uzupełniały się w części ludźmi przybywającemi z dawnego Państwa niemieckiego. Zródło iuz jest zatamowane. Złe to pogorszyło się

jeszcze poniekał gdy nowe urzadzzenia zreformowały reszte Europy. Stan zupełny spoczynku, związki spokojne i przyjazne, w których zostaje Austria z wszystkimi mocarstwami lądowemi, wskazały Jey moment, w którym po 15 latach wojny i zawichrzeń mogła zwrócić oczy na wewnętrzne urzadzienia, i gdzieby nakoniec mogła uskutecznić plany ułożone i przyjęte zaraz po pokoju Przeburskim. Zrobiła ona początek reformą nayistotniejszą co do iey wewnętrzney powagi, naypotrzebniejszey, ponieważ ta nieobiecucie skutków jak w lat kilka, i działa na wielką masę poddanych. Należało pomysleć o zastąpieniu miysce opuszczonych przez wojskowych, przez żołnierzy cokolwiek więcey znających służbę, robienie bronią, same nawet wyrazy kommanderowania, niepojęte dla większey części rekrutów ściągnionych z dziesięciu gatunkowroźnego ludu.

Tym czasem każdem z obywateli Francuzkich i Jey krajów zkonfederowanych, mieszkawiec miasta i wsi obowiązany jest bronić swych siedliak. Chciano i u nas przypuszcć do tey szlachetney powinności właścicieliw klasę uprzywileiowaną narodu; ustanowiono w prowincyach austryackich gatunek gwardyi miysacowey. Konstytucya Węgierska w wszystkich czasach wzywała wszystkie klasy towarzystwa do obrony oyczyzny. Otoż, co się stało, i uwiadomienia publiczne w Maiu i Czerwcu zawierają zupełną myśl dworu w tey mierze. Nic nowego nie utworzono; żadne zgromadzanie woysk nadzwyczajne miysca niemialo, wyiawszy nad granicą Turcecką, gdzie wojna pomiędzy dwoma mocarstwami sąsiedzkimi wymagała tego kroku bezpieczeństwa. Nikt w Monarchii austryackiey niezmylił się ani co do ducha, który Rządowi krok ten przepisał, ani w iey użyciu. Miały za sobą głos powszechny, albowiem cały naród spoglądał nań iako zapewniający oyczyźnie środki szacowne, dążące do iey zabezpieczenia. Oskarżyłby on był

dwór o niedbałość do nieprzebaczenia, gdyby cokolwiek więcey był się z uczynieniem tego kroku ociągał przeciw rasiadom, którzy dzisiaj przyjaciele, iada dzień bydź mogą naszymi nieprzyjaciółmi. Jeżeli którzy chcą widzieć w odrzawianiu dawnych urzadzzeń, w zamiarach istotnie organicznych, kroki obrażające, niech się uspokoią, niech znajdą zapewnienie pokoju w samych tych to przedsięwziętych krokach. Żadne trwałe urzadzienie niemoże nosić cechy obrażającey. Stan ten z samey natury ma swóy kres w okoliczności czasów. Urzadzienie rezerwy dla zapelnienia miysce żołnierzy z służby wychodzących, również za obrażające przez nich bydź musi uważane, iak wprowadzenie konskrypcyi wojskowey w Xięstwie Warszawskim, w Bawaryi i w wszystkich Państwach konfederacyinych, które iednakże od nas w tym względzie uważanem niebyło. Przyiaźń i interes Austryą do Francyi przywiązuący, gwałtowna potrzeba Pokoju, charakter znany Cesarza zapewniają iego trwałość.

JW. Pan wspominasz mi o pogłoskach o wojnie, które z Wiednia wysiódz miały a które kłocą spokojność części Niemiec. Zdeymujesz Pan zemnie prawdziwy ciężar, którego sposób moy poglądania na rzeczy, kiedy do tego iestem zniewolony, bez zatrzymania uwagi nad pogłoskami podobnego gatunku, znosić mnie przymuszał. Nie, nie z Wiednia one wychodzą, ale tam przyniesiono te pogłoski o wojnie, tyle zruszające także tamedzną publiczność, ile dwór aż do tego momentu mało dotykał.

Są to korpusa Francuzkie, które w Prusach zebrać się mają i które poczęści w Śląsku się zbierają o których wszyscy Generałowie, oficerowie, żołnierze bez wyiátku puscili wieść, iakoby poprzedzającą wniście ich do Czech; Są to woyskowi Xięstwa Warszawskiego mówiący z temi, którzy im chcą wierzyć o Gallicyi; Są to Pisma Niemieckie zostające pod cenzurą Państw

skonfederowanych, które nieprzestają mówić o cessjach nam przez Francją proponowanych o negocyacyach nieznających ani podobieństwa ani fundamentu. Wszystkie Rapporta, które J.C. Mość odbiera z Paryża, mogłyby dowodzić rozmów o bliskim ataku przeciw Austrii wymierzonym, rozmów rozniesionych po wszystkich klassach publiczności i to oddawnego czasu, ubliżających wprost związkom spokojnym wiążącym nasze Dwory aby te przed bacznością Rządu ukryć się potrafiły. Również dowieść mu powinny były mego usiłowania, w zaprzeczeniu wyraźnym, fałszywym tym pogłoskom. Pierwszego zobydwoch tych twierdzeń poprzeć bym mógł, doniesieniami komendantów naszych wojskowych Czeskich, i urzędników cywilnych, na wszystkich naszych granicach i listami, którem odebrał lub czytał z wszystkich zakątków Niemiec, a które wszystkie żądają objaśnienia wieści stwierdzonych przez wojskowych Francuzkich i skonfederowanych. Wspomnione Pisma publiczne w wszystkich znajdują się ręką.

Już to od kilku miesięcy walczę z temi doniesieniami, których czczość jako też chęć zupełną pokoju Najjaśniejszego Cesarza Napoleona memu Dworowi zaręczyłem; zaręczenie to zapewne nie znalazło niedowiarków. Gdyby przeciwną ważność tym pogłoskom było przypisano, kroki u nas przedsięwzięte inaczej byłyby kierowane; lecz te zakres odebrały rozkazem aby nienabawiać się żadney niespokojności z przyczyny donoszeń podobnych od armii Francuzkiej, i wezwaniem do utrzymania spokojności w śród tejże Monarchii.

W tej to Epoce gdzie postrachy owe (których pierwsi autorowie nie są mi wiadomi) naysposobniej się stwierdziły, niemając sposobności komunikacji prywatney z Dworem, przy którym iestem akredytowany, adresowałem do Minisira ogólney Policji moje życzenie partykularne, bym mógł

uzyskać rozwiązanie niektórych Artykułów, co do związków pomiędzy Francją i Austryją; krok, który z wielką satysfakcją mego Dworu, miał wszelkie powodzenie, iakiegom się mógł spodziewać z strony Ministra Francuzkiego. Przywodzę ten czyn, alhowiem przypomina on okoliczność o zaspokoieniu ludu Austryackiego względem wieści zastraszających z zagranicy rzucanych.

JW. Pan oddaiesz całą sprawiedliwość memu dworowi, mówiąc o usiłowaniach, które czyni dla przekonania całej Europy, że iest w stanie naygłębszego pokoju i w zupełney harmonii z swymi sąsiadami; że Francya w szczególności nic od niey nie żąda, nic niechce, co do niey należy, niema żadnego ani bliskiego ani odległego widoku, któryby ją naymniejszey mógł nabawiać niespokojności. Taki iest w istocie stan nasz bezpieczeństwa; takie iest przekonanie, które sprawiło, że tak przez czas długi wzgardzaliśmy pogłoskami, — na których agitarze z straty kraiu korzystać niemogli — powszechnie rozniesionemi w miejscach przez armie Francuzkie zajętych i w krajach skonfederowanych. Podtenczas to uczyniłem krok, który gdybyś JW. Pan znajdował się w Paryżu, podałby mu był nowy dowód przekonania się, że iedyną żądza, która mnie zajmuie, iest utrzymanie iak naydokładniejsze harmonii pomiędzy naszymi obiema rządami.

Sądzę, iż nota moja dotycząca się okrętów Amerykańskich, wyłuszczy wszystko, ile J.C. K. Mość życzyć sobie może. Pospieszę w dalszym czasie z doniesieniem o skutku zapytań, które na nowo Cesarz podać zalecił, i z której przyczyny akta z Tryestu do Wiednia przesłane zostały.

JW. Pan bez wątpienia w krótcie odbierzesz nowe doniesienie o napiętych związkach pomiędzy Austryją i Anglią. Okręt rozeymowy przybył do Tryestu; o to interes, który konsulowi ukrytym niebędzie. Daleki od ociągania się, pośpieszam raczey do znie-

sienia i objaśnienia konfidencyjnie raportu, któryby do Baiony w tej okoliczności mógł być przesłać. Okręt ten rozemnowy wysłany był przez Admirała Collingwood, w skutku odebranych przez tego Kommandanta sił Angielskich na morzu śródziemnym, wiadomości, o insurrekcyi Aragońskiej i odezwie Palafoxa. Miał on oddać list Admirala do Arcy Xiążęcia Karola; w którym odwołując się — iak sądził, że musiało być wiadomym JX. Mci — do proklamacyi wspomniwney, ofiarował mu fregatę dla przewiezienia go do Hiszpanii. Cała ta Missya niewartą była odpowiedzi; oświadczone przeto okrętowi, iż bez niej musi odbić od brzegu.

Pyszny z związku, który mi JW. Pan podajesz celem dokładania się, wszelkém naszym osobistem staraniem, do utrzymania iak najlepszey harmonii pomiędzy naszymi dworami, sam sobie raczysz przypisać pracę, którą masz w czytaniu tak długiego listu. Nigdy mnie Pan nieuyrzysz ani spuszczaiącego z mych prawideł, ani zmieniaiącego kroki. Jeżeli pierwsze zupełnie są zgodne z JW. Pana, co do szczęścia, które ma wyniknąć z stanu spokoyności, o który wszystkie me idą życzenia, niebędę miał żadnego prawa do drugiego. Przekonany, że zrozumieć się niemożna bez wytłomaczeń, obawiam się raczej zamało, niż zawiele powiedzieć.

Korzystam z pory i t. d.

(Podp.)

Metternich.

List P. Hrabiego Champagny do P. Hrabiego Metternich.

z Bordeaux d. 30. Lipca 1808.

Panie Ambassadorze! Odebrałem list W Pana pod datą 22. Lipca, i lubo nie był on iak tylko prywatnie do mnie pisany, sądziłem, iż wniczem mu nieubliżę, pokazując go JCK Mści. JCMśc zdawał się być z niego dość kontent; umyśliłem korzystać z sposobności i mniemałem, iż się ze-

chce skłonić do zwolnienia niektórych kroków odpornych, iak n. p. uzbraianie miast w Śląsku, które był zalecił. Ale potrzeba W Panu powiedzieć bez ogródki, że wtymże samym czasie, kiedy List Pański tak dobrze począł skutkować, wrażenie bardzo różne uczyniły listy odebrane tegoż momentu z Monachium, a nadewszystko z Drezna. To, co naywięcey raziło, niebyło to co mówiono o waszych uzbraianiach, iak raczey szczeguły w nich zawarte, o kierunku, iaki w Państwach Austryackich, nadają duchowi publicznemu. W Teplitz u wod, w Karlsbad, w Egrze, woyną tylko oddychają. Mniemają, że to jest pomyslny moment dla Austryi do rozpoczęcia woyny. Mówią, że wieśniacy Hiszpańscy, fanatyzmem przez Xięży zapaleni, wybili całą armią Francuzką w Hiszpanii; że ta, która w Niemczech została o ledwo składa się z 100. tysięcy ludzi; że armia w Włoszech, nie jest dostateczną na stłumienie nowey insurrekcyi, którą stawiają w Kalabrii, i do uspokoienia zamieszek, które molemają, że są w Dalmacyi i na Wyspach Jonskich.

Podobnemie to baśniami Prussy wciągnięone zostały roku zeszłego do przedsięwzięcia tyle dla nich nieszczęsnego. Agenci Angielscy, ktorzy ją w zupełną zgubę wtrącili, zakrzętneli się teraz około Austryi; podają iey kroki, ktorych wypadek nie został zgłębiony, zachęcają ją do uzbroień kosztownych, ktorych ciężaru znieść niezdola, i które ją wciągną w woynę przez same niedowierzanie, które wzbudza za granicą, i przez fermentacye na łonie iey rodzące się. Mówią do ludu o grożących mu niebezpieczeństwach; wzywają go do obrony oyczyzny, wprawiają go w poruszenia, i w krótcie uniesionemi tym ruchem zostaną, który im nadano. Ludzie nayrozumnieysi w Monarchii; potokowi temu oprzeć się niezdolaią. Głos woyny nieroztropnie wydany, niepróżno wewnątrz i zewnątrz odbiiać się będzie.

Chcesz że WPan mieć dowód tych skutków? zobacz co się w Tryeście stało; zobacz nową milicją tego miasta przebiegającą ulicę, znieważając podróżnych Francuzkich i Włokich, nawet w ich mieszkaniach zbierających się w liczbie 1500 ludzi około Dworu Konsula Francuzkiego, krzywdząc go słowami znieważającemi, wznawiając scenę Wiedeńską z Generałem Bernadotte. Przypatrz się w tymże samym czasie Policji tego miasta, (sądzę ją bydz raczey słabą niż występłą) zostającą bez żadnego poruszenia, i nareszcie atarającą się uniewinniać występki, których nie usmierzała, bardziey niż je ukarać. Otoż, iakto niechcąc, wniidzie się wnet nadrogę woyny.

Chceszże WPan iednego ieszcze dowodu? Dwóch kuryerów Francuzkich niosących depesze do Dalmacyi, zatrzymano i ich depesze zabrano. Cesarz czynu tego gwałtownego, nieprzypisuje iak niespokojności ludu, którąście nowemi waszemi krokami zapalili.

Bez wątpienia Panie Ambasadorze, Austria miała prawo do zmoderowania podług potrzeby stanu żołnierskiego; ale czyż widziano, by podobne zmiany czynić się miały wczasie pokoju i z taką nagłością? Wymagać w Kwietniu, ażeby wszystko w Lipcu było w gotowości, iak gdyby woyna w tej Epoce miała wybuchnąć? W momencie stawić 400,000 ludzi, i to z wyłączeniem siły, którą powiększano armią czynną, tych zbroić, ówiczyc, wystawiać im niebezpieczeństwa iakoby grożące, a tém samém woynę nieuchronną? Możnaż to widzieć i nieposądzać Austrii o iaki zamiar? Jest rzeczą niewątpliwą, że po podobném wstrząśnięciu opnii, i fermentacyi, którey też jest źródłem, jeżeli nieuczyni się krok wcale w zamiarze przeciwnym, woyna jest nieuchronną; wybuchnie ona przeciw życzeniu dwóch Cesarzy, ich Ministrów, ludzi rozumnych i obydwóch kraioy.

Mowisz WPan o obawach których są przyczyną, uformowane obozy w mieyscach przez woyska Francuzkie zaiętych. Ale czyż niemożna wiedzieć, że to jest w zwyczaju u woysk Francuzkich znajdujących się za granicą, że w niektórych okolicach Włokskich cale lata stoia obozy? Zapewne Cesarz zebrać by ie rozkazał gdyby się był spodziewał iż nabawić mogą niespokojności. Ale zobacz WPan bliżey postępowanie Cesarza, Nieodstonił że wszystkich miast Śląskich, zostawiwszy one zupełnie bez żadnego opatrzenia niemających armaty ni ziarka zboża? Niepowrocilże Braunau? Zadnego z tych kroków niebyłby przedsięwziął gdyby miał zamiar iaki nieprzyjacielski przeciw Austrii. Mówisz WPan o rozmowach naszych woyskowych; lecz coż one takiego zawierają? nie jest że to zwyczajem w woyskach wszystkich narodow? nie sądząże oni iż ich honor obowięzuie by życzyć sobie woyny, i zdawać się na nią czekać ponieważ iey żądają?

Gdybyé WPan był miał obawy czemużeśmi onych niepowierzył? w tym względzie nigdy mi nie niemówiles. W Wiedniu nie podobnego nieoświadczo Generałowi Andreossy.

Jeżeli WPan chcesz bydz zaspokoionym co do zamystów Francyi? wszelkie zapewnienia iakich życzyć sobie możesz, będą ci dane. Chcesz WPan by obozy w Śląsku były zwinięte? zostaną ratychmiasz. Chcesz WPan, by zbroienia miast teyże prowincyi przedsięwzięte, były uchylone, stanie się. Ażeby opatrywanie Palma Nowy ustalo; ustanie. Jeżeli wymagasz, odbierzesz publiczne deklaracye. Będą one takiemi, że pomyslenie nawet o napadnieniu z strony Francyi za dziecinność poczytać będzie można; lecz z waszey strony wstrzymaycie, odwołaycie te kroki widocznie zagrażające i nieprzyjacielskie; nie zgodne z sytuacją istotną Europy, z bezpieczeństwem, którego ma potrzebę, które oddalają wszelką nadzieie po-

wszerechnego pokoju; niezgodne nadewszystko z charakterem i zasadami Cesarza.

Widzisz W Panu, że to niemy daliśmy się w wieść błędnym krokiem, jeżeli W Państwo podobnemi tchniecie chęciami, intrygi kłócących Europę, w krótcie zostaną rozproszone, i ład kosztowaw będzie spokoyności. Austria albo chce wojny; w ten czas uzbroienia same się tłumaczą; będziem ią wiedli: albo obłąkaną jest radami nieprzyjaciół lądu; lecz w ostatnim przypadku czynione przezemnie propozycye, powinny by mu oczy otworzyć, niezostawując cienia nawet powodu, do niezmiernych tych przygotowań.

Żądam od W Pana śpieszney odpowiedzi na ten list, o to przyczyna: Cesarz niemiął cale myśli podnieść konskrybcyi tego roku; lecz zaczął o niey zamyślać od czasu, kiedy cała Austria powstaie, niechce nawet by miesiąc Sierpień upłynął przed uczynieniem w tey mierze propozycyi Senatowi. Potrzebuie zapewnienia. Od dawnego czasu przyjął zasadę nie odrzucać nigdy, co ma iakoweś podobieństwo. Wie on iak namiętności zaślepiają, i z iaką łatwością wzywa ich zgraia ludzi wprawnych do zakłoczeń lądu swemi intrygami. Przypomina on sobie, ile uwiedzono Rząd Pruski, wprawiwszy go w mniemanie, że armia Francuzka, mocna w samey rzeczy 300,000 ludzi, o ledwo 100,000 wynosić miała; a przecież armia ta obozowała prawie na ziemi do Prus należącey. Anglia bezustannie wojnę zapala, mało ią zaś dotykaia wypadki. Dopięła celu, kiedy tylko na lądzie ludy się wyrzynaia.

Mowilem W Panu iuz o zdarzeniu w Tryescie. Niebyłoby użyteczną rzeczą żadać od niego satysfakcyi; Cesarz NAPOLEON sądzi, iż może iey się spodziewać po Cesarzu Franciszku, i to takiey, iakąby sam oddał, gdyby scena podobna w mieście pod jego rządem mieysce znalazła.

Znaydziesz W Pan w tym liście sposób mówienia prosty, szczery i pokoy miłuiący,

iakim zwykle z W Panem mówię. Miło mi jest z W Panem nim rozmawiać, z W Panem, który żyteś pomiędzy nami, i który z łatwością rozpoznac zdolasz, że uczucie słabości tych propozycyów niedyktuie, które mu podałem, celem zagładzenia wszelkich nayższych pozorów wojny. Znasz W Pan naszą sytuacją, i mogę powiedzieć Panu Metternichowi, coby było bez pożytku wyrzec do Pana Posła Austryackiego: Wielka nasza armia jest mocniejszą iak kiedyżkolwiek; armia wspomniona i armia Włoska dwa razy są tak wielkie, iak były w roku 1805; wojska ligi z łatwością bydz mogą zgromadzone, a 60,000 ludzi idą z zewnątrz przez Strazburg, Moguncyą i Kassel. Mamy przeto powód sądzienia, że wojna przeciw Austrii niemoże bydz iak szczęśliwą.

Nieobawiamy się przeto wojny, lecz iey sobie nieżyczymy. Niechcemy iey, ponieważ niemamy żadney do niey przyczyny, i że ta żadnego nie ma dla nas celu, że niemamy żadney skargi przeciw Austrii, i że nieżadamy nic z tego, co posiada; ieszcze oprócz tego wiele względów politycznych zdanie to popieraią, że należy do interessu Francyi, ażeby Austria utrzymała się przy Monarchii, którą zarządza: że nareszcie Cesarz nie czyni igraszki z krwi ludzkiey, i niewiedzie wojny dla rozkoszy iey prowadzenia.

Wstrzymay W Pan przeto poruszenie to, nadane Monarchii Austryackiey, którego wojna niewątpiwym będzie wypadkiem. Wydajcie zalecenia cale przeciwnie. Propozycye, iakie W Panu podaię, daią wszelką łatwość do tego W Pana rządowi. Jeżeli mimo ofiar tych pokoju, jeżeli mimo wszystkich kroków, któremi nas nathnęła żadza zostawania w pokoju z W Pana rządem, wojna wybuchnie, z tą większą prowadzić ią będziez ostrością, że do niey będziem przymuszeni, a nieszczęścia z tąd wynikajace, nie będą nam mogły bydz przypisane.

Kończąc ten list, mam rozkosz donieść

W Panu, iż bliższy powrót J.C. Mój do stolicy, poda mi sposobność odnowienia zapewnień i t. d.

List Pana Hrabiego Metternich do Pana Hrabiego Champagny.

z Paryża d. 3. Sierpnia 1808.

Panie Ministrze!

List konfidencyjnalny JW. Pana datowany 27. Lipca z Toulouzy, miałem honor odebrać dnia 1. Sierpnia. Zatrudniony odpisywaniem nań, odebrałem notę Pańską nową z Bordeaux dnia 30. Lipca datowaną.

Jeżeli pierwszy z nich był tego gatunku, iż z łatwością dał mi przewidywać zmartwienie prawdziwe, które Cesarz, Pan mój, w czytaniu jego uczucie, niemogę jak powinien sobie z sposobu, jakim były przyjęte me pisma pod dniem 22. Lipca od Najjaśniejszego Cesarza Napoleona. Przykrego zaiste wrażenia byż musiały przyczyną Monarsze charakteru wielce pokoy szacującego, przywiązanego do prawdziwych interesów swego ludu, niewzruszonego w postępowaniu politycznym, skoro ie naystosowniejszem do prawdziwych swych interesów uzna — wiadomości tego rodzaju, jakie z Toulouzy były mu przesłane? Cesarz niemogł iak tylko ubolewać, że tyle dowodów Francyi danych, w czasach naykrytyczniejszych; że tyle kroków i zabiegów dla skoiarzenia związków iak nayściśle szych; że odnowione dowody, które dał był stałego swego przywiązania do principiów któremi liga lądowa iest kierowaną, mogły się zarżec pierwszym wrażeniem, które pogłoski utworzone, udawane i rozprzestrzeniane przez złośliwych widocznie skutkować poczęły na gabinecie, które wszystkie rachuby z nim łączyć powinny były: alians mocny sam tylko którego podstawy niepewnyby nigdy się uginać, albowiem te wspierają się nawzajemnym interesie obydwóch Cesarstw.

Tłómaczenie wolne, proste, bez żadnych piękrzydeł, iakie same tylko godném byż są

dziłem Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA, sprawiły w części skutek, którego się po niem spodziewał. Zakładają im wprawdzie w ten moment wieści rozniezione w Cieplicach, Carlsbad, Egra: iestem iednak spokojny! Pogłoski ułożone i wierzę znaydujące w kafehauzach Europy same przez się upadną. Niechę JW. Pana zwracać uwagi, iż te nie wyszły z Austrii. Część 19sta zamieszkających te miejsca są cudzoziemcy, bawiący się rozprawami niemajączym się zatrudnić, wojownicy ponieważ nie ich niedotyka los tego kraju, który tylko momentalnie zamieszkują. Jeżeli to są strumienie wpływu cudzoziemskiego, dowodzi razem jego czezości przez samą wielką odległość i granice, na ktoreyby się działo. Niech J.C. Mość zawierzy, że żaden niema miejsca w radach Cesarza Franciszka, że wszelki przesąd rownie wszelka illuzya są tu dalekie. Czas przeszły dowieść by tego był powinien, terazniejszy i przyszły dowiodą.

JW. Pan mówisz mi o gromadzeniach się w Tryeście, o aresztowaniu dwóch kuryerów w Kroacyi; zdarzenia, o iakich aż dotąd żadney iesztze niepoważnem wiadomości. Opiakiwałbym ie iak wszelki wypadek przeciwny porządkowi publicznemu, przeciwny wszelkim nayprostszym stosunkom, byż zwykłym pomiędzy sąsiadami i przyjaciółmi, gdyby te nie podawały raczey sposobności nowej, do dowiedzenia Najjaśniejszemu Cesarzowi NAPOLEONOWI, iż nigdy się niezawiedzie, rachując, że przewinienie tego rodzaju w miarę iak gdyby na jego territorium popełnione, uważanem będzie. Zaręczam JW. Panu, iż występni przykłádnie ukaranemi będą.

Spieszylem z przesłaniem do Wiednia ostatniego pisma mnie przez Pana komunikowanego. Oddać ie kazałem Hrabie mu, niemając w tym momencie kurjera gabinetowego do mey potrzeby. Uwagi któreś JW. Pan poczynił, niewiele się przytożą do przy-

spieszenia odpowiedzi Cesarskiej. Znaydzie on mocną do niey pobudkę w przyiaznych chęciach, które go ożywiają. Nigdy go one nieodstępują, aby nowe dowody dane przez JC. Mość, Francyi, miały znościć najmnieysze procz przyczyn fizycznych, opóźnienie.

Ufność, którą JPan z taką łatwością natknąć możesz, zniwala mnie do nieukrywania mego życzenia, by JCKMc. wstrzymać raczył aż do powrotu mego kuryera, wszelki krok mogący utwierdzić mocniej, niż dotąd publiczność, w mniemaniu o bliskim zerwaniu pomiędzy Francją i Austryą. Użycie na poparcie tego życzenia, uwag nieskończenie sprawiedliwych, któreś Pan wyraził w ostatnim piśmie, o niebezpieczeństwie wzywań, które mimo życzenia Monarchy, Jego Ministra i ludzi nayrozumnieyszych obydwóch ludów, prowadzą często pod naywiększy bicz ludzkości. Niepodnośmy nadziei nieprzyjaciela wspólnego, przez pozory zaczepne, które w Austryi iak gdzieindziej, niemogą iak zły mieć wpływ na publiczność niemającą zności prawdziwego stanu tych rzeczy; które postawić mogą obydwie Dwory przeciw ich życzeniom i życzeniom obydwóch Narodów.

Zostawiając memu Nayiaśnieyszemu Panu staranie odpowiedzi w szczególności na pytania JC. Mci Napoleona, JW Pan przekonasz się, ile przewidywałem iedyne tylko życzenie którym oddycha, a następnie i treść rozkazu który odbiorę.

Nota P. Hrabiego Champany do P. Hrabiego Metternich.

z Paryża 10 Marca 1809.

Podpisany Minister Interesów Zagranicznych, złożył Rapport JC.K. Mci swemu Panu z Komunikowanych mu Pism przez JW Hrabiego Metternich, o powrocie P. Hrabiego Mier, i o postanowieniu przedsięwziętym przez Gabinet Wiedeński, stawienia swych woysk w stanie wojennym.

Cesarz Napoleon zmartwiony był tym zamiarem uzbrojenia Austryi, postępowanie mało przyjacielskie iey Legacyów w Konstantynopolu i B. smii, pisma bez liczby rozrzucone w iey Monarchii przeciwko Francyi, dając powód obawy JC. Mci, by fakcyja Angielska nieabrała w Wiedniu kredytu, z niewoli to go razem do wstrzymania nad Meurthą i Saoną marszu Dywizyow, które szły były do Boulogne, Brestu i Toulonu. JC Mc w rownym czasie wezwał Xiążęta konfederacyi, ażeby w wszelkiej byli gotowości na każde zdarzenie, i w przypadku mogli połączyć ich woyska, i zostawać w stanie — jeżeli tego potrzeba będzie — odeprzeć wszelkie naiazdy.

Lecz pó deklaracyi P. Metternich JC. Mść wydał rozkaz ażeby woyska Jego z głębi Francyi za Ren się udały, dla czuwania nad bezpieczeństwem swych sprzymierzeńców i skonfederowanych, i ażeby woyska ostatnich bez zwłoki stanęły w stanie wojennym. Tak woyska woyskom zastawione będą. Początek niespokojności, pogrozek i uzbrajań Austrya utworzyła. Do niey należeć będzie wskazać kiedy się stan ten zakończy. Ponieważ żadne nieporozumienie pomiędzy dworami nie zaszło, i ponieważ od traktatu po którym nastąpiła ewakuacya Braunau przez armią Francuzką, niebyło żadnego powodu dosporów pomiędzy obiema Mocarstwami: JC. Mci zupełnie iest niewiadomo, na kogo zmierzają i czego żądają; lecz z swey strony, żąda widzieć Europę kosztującą spokojności i bezpieczeństwa pokoju, i swe ludy zbierające owoce oszczędności które są iego skutkiem. Podpisany odebrał zlecenie wyrazić to życzenie Panu Ambassadorowi.

Uprasza JW. Pana byś i t. d.

(Podp.)

Champagny.

(Ukończenie w dodatku drugim.)

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 41.

Nota P. Hrabiego Metternich do P. Hrabiego Champagny.

w Paryżu d. 12. Marca 1809.

Podpisany Ambassador Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego, odebrał wczoraj notę, którą JW. Minister interessow zagranicznych raczył doń adressować pod datą 10go t. m.

Na dniu 31. m. p. JW. Minister Interessow zagranicznych komunikował podpisanemu depeszę JK Mści Vice-Króla Włoskiego, zawierającą zażalenie w dwóch przedmiotach partykularnych względem aresztowania pewnego człowieka w Gorycyi, i trudności zamieszkiwania w Tryeście, o co się pewien oficer Francuzki uskarżał. Natematraz zaraz wysłał do Wiednia Hrabiego Mier. Pospiechem jakiego użył w wystawieniu swemu Dworowi powodu tych skarg, składa Gabinetowi Tuilerow nowy dowód statey chęci Najjaśniejszego iego Pana, utrzymywania z Najjaśniejszym Cesarzem Francuzów stosunkow iak nayprzyjaźniejszych, i swego żądania prywatnego, w przykładaniu się do uchylenia, wszelkimi sposobami będącemi w iego mocy, najmniejszych pozorow któreby mogły zakłócić dobre porozumienie obydwóch Dworow.

Znawomość i pewność, iż od traktatu, poktorym nastąpiła Ewakuacya Braunau, żadnego niebyło powodu do sporow pomiędzy temi dwoma Mocarstwami, zniewolilo podpisanego do wystawiania konfidencyonalnie, JW. Ministrowi Interessow zagranicznych w wielu zdarzeniach, począwszy od miesiąca Sycznia, zadziwienie, iakie sprawić musiał rozkaz w tey epoce przesłany Xiążętom konfederacyi Reńskiej: Ażeby swe kontyngen-

sa mieli w gotowości, tak iżby w dni kilka po uczynioney do nich rekwizycyi w marsz ruszyć mogli. Dnia 7. Lutego miałem honor wystawić JW Panu iż dnia 29. (dzień w którym odebrał kuryera) żadne w Państwie Austryackim poruszenia mieysca nie miały, mimo że wiadomość, zaleconych krokow konfederacyi przez Najjaśniejszego Cesarza Napoleona, Dworu iego doszła była. W tey Epoce ponowił znou swę wystawienia prywatne, że nowe środki przedsięwzięte w Francyi i Niemczech; nadewszystko ściąganie się woysk Francuzkich ku Bawaryi (okoliczność nieprzewidziana w Wiedniu w czasie odesłcia kuryera) skończą się skłonieniem Cesarza do zabezpieczenia swych ludow, przedsiębiorąc iakowe kroki obronne.

Pan Hrabia Mier powrócił do Paryża dnia 10go Marca przywiósł on podpisanemu Ambassadorowi od Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego rozkaz w celu zawiadomienia JW. Ministra Interessow zagranicznych, że JCMość zawsze wierny swemu życzeniu co do utrzymania z Dworem Francuzkim iak naymocniejszych związkow, natychmiast zalecił poszukiwania w przedmiotach prywatnych, które były powodem wysłańca P. de Mier do Wiednia. Ambassador zostawia sobie przesłanie iak tylko bydz może nayprędzey P. Champagny doniesienia o wypadku tych indagacyi.

W rozmowie mianey przez podpisanego z Ministrem zagranicznych Interessow, nieukrył cale JW. Panu, iż domysły, które mu w ostatnich dniach Sycznia komunikował o skutku iaki sprawić może w Wiedniu uzbrajania się Ligi, iuz się poczęści urzezwiściły. Dodając, że wiadomość doniewyło-

maczenia, którą później także odebrano, o połączeniu się znacznych korpusów wojsk Francuzkich w krajach Bawaryckich, o marszu i innych oddziałów ku południowym Niemcom, i północnym Włochom, przymusiła J.C. Mł. do przedsięwzięcia w swych Państwach rozmaitych kroków odpornych. Gdyby powrot P. de Mier nie został był wstrzymanym przechodami kolumn Francuzkich, dążących ku Bawaryi, opóźnienie, na które podpisany w niedawnym czasie zażądał się przed P. Ministrem Interesów zagranicznych, byłby w stanie przesłać J.Panu jeden lub 2 dni wprzód, zapewnienia urzędowe uczuciu, ktoromi Najjaśniejszy Pan ku Najjaśniejszemu Cesarzowi Francuzów oddycha.

Donosząc JW. Panu o pospiechu z jakim starać się będzie przesłać swemu Dworowi Notę, pod 10. Marca, podpisany sądził być obowiązany wspomnieć o stosunkach czasu niedawnego, w którym służył za pośrednika. Niemoże iak tylko przydać jeszcze, że chociaż Najjaśniejszy Cesarz Austryacki mimo chęci, wyczerpnąć musiał, w poruszeniach ostatnich dni Stycznia R. z prawdziwe powody do obaw względem związków, którego jest życzeniem widzieć ietwale pomiędzy nim i Francją, nie ma atoli z swej strony żadney inney ambicyi, iak widzieć Europę kosztującą słodczy pokoiu, naypierwazego z dobrodzieystw, które w wszystkich czasach staraniem Jego było zachować dla swych ludow.

Podpisany prosi JW. Ministra J. Z. przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku.

(Podp.)

Metternich.

Doniesienie. Wyprowadzając się z Poznania, polecam się pamięci mych szczerych przyjaciół nayuniżeney. W Poznaniu dnia 23. Maia 1809.

Dr. Lens, nominowany Rektor przy Fridrichs Wilhelms Lyceum w Krolawcu w Nowey Marchii.

Doniesienie. Znalaziono iedwabne sakiewki wraz z mata złotą obrączką, odebrać może właściciel w ekspedycyi gazet.

Do zadzierzawienia. Gdy Urodz. Puchalski, doręczasowy naddzierzawca ekonomii Ryszewskiej, na wyznaczonym mu peraz ostatni terminie w dniu 9. m. b. nieszczytnie zadosyć woli JW. Ministra Spraw Wewnetrznych reskryptem d. d. 13. Kwietnia r. b. oświadczoney, względem deklarowania się co do wyplaty tak zaległej, iako też tegoroczney dzierzawy, przeto na mocy takowego reskryptu też ekonomia Ryszewska, iako to: 1) Folwark i wieś Ryszewo. 2) Folwark i wieś Zalesie. 3) Folwark i wieś Budzysław. 4) Folwark i wieś Gościeszyn. 5) Folwark i wieś Stryszewo. 6) Folwark i wieś Szeletewo. 7) Folwark Gołąbki. 8) Wieś Gościeszyniek. 9) Wieś Miecierzyn. 10) Wieś Lubisz z Ollendrami. 11) Wieś Kołoń. 12) Wieś Głowy. 13) Wieś Oświecka. 14) Ollendry Kompniak. 15) Ollendry Jeziora. 16) Ollendry Ochodza. 17) Ollendry Pyse. 18) Ollendry Lomno. 19) Ollendry Owczysce. 20) Ollendry Kozialek. 21) Ollendry Dombrowiec. 22) Ollendry Gołaznia. 23) Ollendry Bydy. 24) Przedmieście Grzybowo. 25) Przedmieście Cierpiencyi. 26) Przedmieście Słomianki. 27) Przedmieście Zatezierze, wszystkie cztery przy Gnieźnie. 28) Wieś emfientyczna Jeziorzany. 29) Wieś emfientyczna Welny. 30) Wieś emfientyczna Barazyn. 31) Młyn Borzawiec. 32) Gościniec Ratusz. 33) Gościniec Bularma, oba w Gnieźnie z wszelkimi użytkami, propinacją, czynszami, daninami, od dnia 1. Czerwca r. b. przez licytację więcej dającymu na trzy po sobie idące lata w dzierzawę wypuszczoną będzie. Termin do odbycia tej licytacji, wyznaczony jest na dzień 29. m. b. rano o godzinie 10tej przed deputowanym Prefektury W. Konsylarzem Tołkmit, w zamku Prefekturalnym w Izbie Sessyonalney, na ktorym to więc terminie każdy mający chęć licytowania, w kaucyą wartości 3000 talarow opatrzoney, stanąć osobście pwanien. Punkta do licytacji, iako też wyciągi inurat, wszelkich rzeczoney ekonomii, będą każdemu licytantowi przedłożone; co zatém do publiczney podaie wiadomości. W Poznaniu dnia 13. Maia roku 1809.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.